

Ekwador i Chile wybrały Super Tucano

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 2 maja 2008

Rząd wybrał brazylijskie turbośmigłowe Embraer EMB-314 Super Tucano w programie wzmocnienia możliwości bojowych wojsk lotniczych. Także Chile zdecydowało się na samoloty tego samego typu, by zastąpić przestarzałe A-36 Halcon.

Bohater udanych kampanii promocyjnych Brazylijczyków w Ameryce Łacińskiej – EMB-3

Prezydent Ekwadoru Rafael Correa oznajmił 20 kwietnia 2008, że jego rząd wybrał brazylijskie turbośmigłowe Embraer EMB-314 Super Tucano w programie wzmocnienia możliwości bojowych wojsk lotniczych – FAE – Fuerza Aerea Ecuatoriana. W dzień później lotnictwo chilijskie – Fuerza Aerea de Chile podało, że EMB-314 Tucano zastąpią w procesie zaawansowanego szkolenia i doskonalącego treningu taktycznego pilotów wysłużone odrzutowce ENAER A-36 Halcon (produkowana w zakładach Empresa Nacional de Aeronautica de Chile lokalna odmiana hiszpańskiego CASA C-100 Aviojet).

Również 21 kwietnia generał Rodrigo Bohoquez – naczelny dowódca wojsk lotniczych Ekwadoru - uzupełnił informację prezydenta Correa analizą zdolności operacyjnych podległej mu formacji. Wynikało z niej, iż prócz 15 poizraelskich Kfirów, FAE potrzeba maszyn lżejszych, wolniejszych, by mogły uczestniczyć w akcjach przeciwpartyzanckich. Takimi są właśnie, zdaniem gen. Bohoqueza, Super Tucano.

Obserwatorzy i analitycy rynku zbrojeniowego Ameryki Łacińskiej uważają, że bezpośrednią przyczyną wyboru Ekwadoru było to, co zaszło 1 marca 2008, kiedy Super Tucano lotnictwa kolumbijskiego (także uzbrojonego w Kfiry), naruszając granicę ekwadorską, zbombardowały obóz lewicowych partyzantów. Stało się to przyczyną poważnego kryzysu politycznego w skali całego kontynentu, bowiem antyamerykańska Wenezuela zagroziła odwetową akcją proamerykańskiej Kolumbii.

Gen. Bohoquez ujawnił, że Ekwador złożył w Brazylii zamówienie na 24 Super Tucano. Brazylijczykom przekazano już przedpłatę w wysokości 45 mln USD. Reszta należności ma zostać uregulowana dopiero po dostarczeniu ostatniego samolotu. Takie nietypowe postępowanie podyktowane jest pragnieniem nabywcy, aby Embraer jak najszybciej zrealizował zamówienie. Brazylijczycy obiecują oddać do dyspozycji Fuerza Aerea Ecuatoriana ostatnią maszynę nie później niż w 12 miesięcy od przekazania pierwszej. Nabywca życzy sobie otrzymywać trzy Super Tucano co miesiąc. Turbośmigłowce mają zastąpić w lotnictwie ekwadorskim amerykańskie odrzutowe Cessny A-37B Dragonfly i jeszcze starsze brytyjskie lekkie samoloty szturmowe Strikemaster.

ENAER A-36 Halcony lotnictwa chilijskiego, czyli licencyjne hiszpańskie CASA C-101 Avic

Dowódca wojsk lotniczych Ekwadoru powiedział też, że jego kraj pragnie zakupić mobilne zestawy radarowe umożliwiające ciągły dozór przestrzeni powietrznej na granicy z Kolumbią. Wymagane są urządzenia wykrywające cele powietrzne poruszające się tuż nad wierzchołkami drzew.

W Chile sukcesem Brazylijczyków i Embraera zakończyła się już druga głośna prezentacja Super Tucano podczas salonu lotniczego FIDAE 2008 w Santiago. Tuż po wystawie chilijski minister obrony, Jose Goni, wraz z dowódcą lotnictwa, gen. Ricardem Ortegą poinformowali członków parlamentarnej komisji obrony, że do szkolenia i zaawansowanego treningu pilotów wybrano Super Tucano. Deputowanym podano, że Chile decyduje się na 12 EMB-314 Super Tucano wraz z programem szkolenia instruktorów i wsparcia technicznego za 150 mln USD. W wyborze pod uwagę brano jeszcze Pilatusa PC-21, Raytheona T-6A Texan II, Aermacchi M346, KAI T-50 i LMAASA AT-63 Pampa.

O nabyciu Super Tucano z Brazylijczykami rozmawiają także Dominikana, Gwatemala oraz... prywatna amerykańska korporacja ochroniarska Blackwater. Ta ostatnia przewiduje dla samolotów zlecenia na akcje przeciwpartyzanckie m.in. w Iraku.

Na podstawie informacji Santiago Rivasa i Juana Carlosa Cicalesiego



Bohater udanych kampanii promocyjnych Brazylijczyków w Ameryce Łacińskiej - EMB-314 Super Tucano. Być może w przyszłości także samolot bojowy prywatnej kompanii ochroniarskiej Blackwater / Zdjęcie: Santiago Rivas

Prezydent Ekwadoru Rafael Correa oznajmił 20 kwietnia 2008, że jego rząd wybrał brazylijskie turbośmigłowe Embraer EMB-314 Super Tucano w programie wzmocnienia możliwości bojowych wojsk lotniczych - FAE - Fuerza Aerea Ecuatoriana. W dzień później lotnictwo chilijskie - Fuerza Aerea de Chile podało, że EMB-314 Tucano zastąpią w procesie zaawansowanego szkolenia i doskonalącego treningu taktycznego pilotów wysłużone odrzutowce ENAER A-36 Halcon (produkowana w zakładach Empresa Nacional de Aeronautica de Chile lokalna odmiana hiszpańskiego CASA C-100 Aviojet).

Również 21 kwietnia generał Rodrigo Bohoquez – naczelny dowódca wojsk lotniczych Ekwadoru - uzupełnił informację prezydenta Correa analizą zdolności operacyjnych podległej mu formacji. Wynikało z niej, iż prócz 15 poizraelskich Kfirów, FAE potrzeba maszyn lżejszych, wolniejszych, by mogły uczestniczyć w akcjach przeciwpartyzanckich. Takimi są właśnie, zdaniem gen. Bohoqueza, Super Tucano.

Obserwatorzy i analitycy rynku zbrojeniowego Ameryki Łacińskiej uważają, że bezpośrednią przyczyną wyboru Ekwadoru było to, co zaszło 1 marca 2008, kiedy Super Tucano lotnictwa kolumbijskiego (także uzbrojonego w Kfiry), naruszając granicę ekwadorską, zbombardowały obóz lewicowych partyzantów. Stało się to przyczyną poważnego kryzysu politycznego w skali całego kontynentu, bowiem antyamerykańska Wenezuela zagroziła odwetową akcją proamerykańskiej Kolumbii.

Gen. Bohoquez ujawnił, że Ekwador złożył w Brazylii zamówienie na 24 Super Tucano. Brazylijczykom przekazano już przedpłatę w wysokości 45 mln USD. Reszta należności ma zostać uregulowana dopiero po dostarczeniu ostatniego samolotu. Takie nietypowe postępowanie podyktowane jest pragnieniem nabywcy, aby Embraer jak najszybciej zrealizował zamówienie. Brazylijczycy obiecują oddać do dyspozycji Fuerza Aerea Ecuatoriana ostatnią maszynę nie później niż w 12 miesięcy od przekazania pierwszej. Nabywca życzy sobie otrzymywać trzy Super Tucano co miesiąc. Turbośmigłowce mają zastąpić w lotnictwie ekwadorskim amerykańskie odrzutowe Cessny A-37B Dragonfly i jeszcze starsze brytyjskie lekkie samoloty szturmowe Strikemaster.



ENAER A-36 Halcony lotnictwa chilijskiego, czyli licencyjne hiszpańskie CASA C-101 Aviojet już wkrótce zostaną zastąpione brazylijskimi Super Tucano z białą gwiazdą Fuerza Aerea de Chile / Zdjęcie: Fuerza Aerea de Chile

Dowódca wojsk lotniczych Ekwadoru powiedział też, że jego kraj pragnie zakupić mobilne zestawy radarowe umożliwiające ciągły dozór przestrzeni powietrznej na granicy z Kolumbią. Wymagane są urządzenia wykrywające cele powietrzne poruszające się tuż nad wierzchołkami drzew.

W Chile sukcesem Brazylijczyków i Embraera zakończyła się już druga głośna prezentacja Super Tucano podczas salonu lotniczego FIDAE 2008 w Santiago. Tuż po wystawie chilijski minister obrony, Jose Goni, wraz z dowódcą lotnictwa, gen. Ricardem Ortegą poinformowali członków parlamentarnej komisji obrony, że do szkolenia i zaawansowanego treningu pilotów wybrano Super Tucano. Deputowanym podano, że Chile decyduje się na 12 EMB-314 Super Tucano wraz z programem szkolenia instruktorów i wsparcia technicznego za 150 mln USD. W wyborze pod uwagę brano jeszcze Pilatusa PC-21, Raytheona T-6A Texan II, Aermacchi M346, KAI T-50 i LMAASA AT-63 Pampa.

O nabyciu Super Tucano z Brazylijczykami rozmawiają także Dominikana, Gwatemala oraz... prywatna amerykańska korporacja ochroniarska Blackwater. Ta ostatnia przewiduje dla samolotów zlecenia na akcje przeciwpartyzanckie m.in. w Iraku.

Na podstawie informacji Santiago Rivasa i Juana Carlosa Cicalesiego

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o